

PZM.XII-82/17

Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy
Zarząd Krajowy
Ul. Bydgoska 27
85-005 Bydgoszcz



List otwarty Porozumienia Zawodów Medycznych do Ministra Finansów RP

Pan
Mateusz Morawiecki
Minister Finansów,
Wiceprezes Rady Ministrów RP

Szanowny Panie Ministrze,

Zwracamy się do Pana jako *Porozumienie Zawodów Medycznych*, największa reprezentacja pracowników ochrony zdrowia w Polsce, skupiająca wszystkie związki zawodowe poszczególnych zawodów medycznych oraz szereg innych organizacji.

Parę dni temu mogliśmy przeczytać w prasie Pana radosne stwierdzenie, że „ze względu na bardzo dobrą kondycję budżetu państwa, Ministerstwo Finansów nie będzie potrzebować środków z dywidendy PKO BP za 2016 r.” Podobnie optymistyczne wypowiedzi Pana Ministra dotyczące znakomitej kondycji polskiej gospodarki, wzrastającej ściągalności podatków, rekordowych inwestycji zagranicznych, wzrostu płac, zmniejszenia bezrobocia pojawiają się w mediach niemal codziennie. Niedawno w audycji radiowej opowiadał Pan o swoim znajomym, młodym inżynierze, który nie musi już emigrować (wbrew wcześniejszym zamiarom) bo rozwijająca się gospodarka dała mu zatrudnienie w nowoczesnym zakładzie z zarobkami porównywalnymi do tych, jakie uzyskałby w najbardziej rozwiniętych krajach UE.

Słuchamy tych opowiadań i zadajemy sobie pytanie: czy Pan Minister i my żyjemy w tym samym kraju? W polskiej, publicznej służbie zdrowia sytuacja jest bowiem zupełnie odmienna: marazm, beznadzieja i niepewność jutra, brak pieniędzy na wszystko, zadłużenie szpitali, drastyczne oszczędności i – przede wszystkim - dramatycznie niskie wynagrodzenia dla pracowników, którzy na co dzień służą swoją pracą najbardziej potrzebującym, bo chorym ludziom.

Elementem, który ma decydujący wpływ na ten ponury obraz polskiej służby zdrowia są publiczne nakłady na leczenie. Polska przeznaczająca na ten cel najmniejsze kwoty wśród państw europejskich (licząc odsetkiem PKB lub nakładami na głowę mieszkańca) i sytuacja ta nie zmienia się od lat, mimo zmiany ekip rządzących i niezależnie od przedwyborczych obietnic. Polski pacjent i pracownik służby zdrowia od niemal 30 lat czekają w wolnej Polsce na poprawę swojego losu, na zwiększenie finansowania publicznego leczenia. Dla rządzących zawsze jest jednak coś ważniejszego niż zdrowie Polaków, co wymaga budżetowych pieniędzy: dofinansowanie banków, restrukturyzacja górnictwa, reformy administracyjne, dopłaty do PKP, wspieranie rolnictwa, budowa stadionów, dróg i autostrad, zwiększenie nakładów na armię, pobudzanie dzietności.

Obecny rząd nie różni się pod tym względem od swoich poprzedników. Przedstawiony niedawno przez Ministerstwo Finansów projekt wieloletniego planu finansowego nie przewiduje zwiększania

wydatków na zdrowie do roku 2020. Przedstawiciele obecnego Rządu, z Panią Premier na czele, niemal codziennie przekonują Polaków, że spełniają obietnice wyborcze dane obywatelom. Z pewnością nie dotyczy to ochrony zdrowia. Polscy pacjenci i pracownicy publicznej służby zdrowia mogą się czuć oszukani przez polityków PiS.

Dowodem na to jest projekt *ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne ...* przedstawiony niedawno przez Ministra Zdrowia i zaakceptowany przez Rząd. Przewiduje on – de facto - utrwalenie obecnych, niesprawiedliwie niskich płac pracowników medycznych i jest kontynuacją zasady wyznawanej przez poprzednie Rządy RP, że podstawą funkcjonowania publicznej ochrony zdrowia jest wyzysk jej pracowników. Symbolem, w jaki sposób potraktowani zostali w tym projekcie pracownicy służby zdrowia, jest wynagrodzenie proponowane dla lekarzy specjalistów. Ma ono wynosić 1,27 średniej płacy krajowej i jest to wskaźnik niższy niż ten, który dla specjalistów przewidywali komuniści w roku 1958, traktujący przecież lekarzy jako swoich wrogów klasowych, a całą służbę zdrowia jako gorszy, bo niedochodowy dział gospodarki. Inni pracownicy medyczni mają mieć – zgodnie z propozycją Rządu - jeszcze gorsze płace, a przecież znaczna część z nich to specjaliści z wyższym wykształceniem i specjalizacją zawodową.

Nic dziwnego, że pracownicy ochrony zdrowia odchodzą od zawodu lub emigrują w celach zarobkowych. Polscy lekarze, pielęgniarki, opiekunowie medyczni i inni pracownicy ochrony zdrowia służą swoją pracą chorym Niemcom, Brytyjczykom, Szwedom, Norwegom, Włochom, bo w swojej ojczyźnie, przez swój Rząd są niedoceniani. Czy na tym ma polegać patriotyzm obecnego Rządu ?

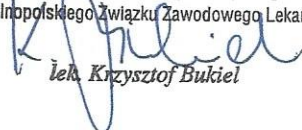
My, jako pracownicy medyczni chcemy służyć polskim pacjentom, chcemy pracować i leczyć w Polsce. Dlatego napisaliśmy własny, obywatelski projekt ustawy o warunkach zatrudnienia w ochronie zdrowia, który jest kontrpropozycją do w/w projektu rządowego. Zebraliśmy pod nim niemal ćwierć miliona podpisów i w dniu 15 maja br. przekazaliśmy te podpisy Marszałkowi Sejmu. Zgodnie z prawem Sejm jest zobowiązany zająć się projektem w ciągu 3 miesięcy.

Wyrażamy nadzieję, że Rząd nie zlekceważy tego obywatelskiego głosu i nie sprzeniewierzy się innej przedwyborczej obietnicy, że będzie szanować obywatelskie projekty ustaw. Od Pana Ministra oczekujemy, że – tak jak potrafił Pan znaleźć źródło finansowania dla wielu innych celów, nie rujnując przy tym budżetu państwa – znajdzie Pan też sposób aby docenić wreszcie pracę pracowników medycznych, a przez to i zdrowie obywateli, które jest przecież najważniejsze. Kłamie ten, kto mówi, że dba o chorego, a jednocześnie lekceważy lub –wręcz – poniewiera tymi, którzy chorym służą.

Zapraszamy Pana do dialogu na temat wynagrodzeń pracowników publicznej ochrony zdrowia. Prosimy o spotkanie z przedstawicielami Porozumienia Zawodów Medycznych abyśmy mogli znaleźć rozwiązanie satysfakcjonujące nas wszystkich. Wierzymy w Pana dobrą wolę i rozsądek. Nie jest przecież możliwe aby człowiek tak otwarty i światowy akceptował sytuację, w której pielęgniarka, technik medyczny, ratownik, psycholog kliniczny lub młody lekarz zarabia mniej niż kasjer w hipermarkecie lub sprzątaczką w banku. Wierzymy, że wszystkim nam zależy na tym aby służba zdrowia w Polsce także odczuła zmianę na lepsze. Prosimy o wyznaczenie terminu i miejsca spotkania.

W imieniu Porozumienia Zawodów Medycznych

Przewodniczący Zarządu Krajowego
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy


dr. Krzysztof Bukiel